

Wychodzi codziennie
z wyjątkiem
Niedzieli i Świąt.

Prenumerata
na pocztę i u kolport-
terów

M. 1,30 kwartałnia,
z odnośnieniem do domu
M. 1,75 kwartałnia.

Górnoślązak

Ogłoszenia:
20 fen. za wiersz jedno-
lamowy.

Przy kilkorazowym
powtórzeniu udziela się
znacznego rabatu.

Reklamy:
50 fen. od wiersza.

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się na ul. Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Przez lud — dla ludu!

Kalendarz katolicki:

26-go Listopada: Konrada m.

Wschód słońca:

godz. 7 minut 29.

Zachód słońca:

godz. 4 minut 5.

Imiona słowiańskie:

26-go Listopada: Lechosław.

„Górnoślązak“

kosztuje

na miesiąc Grudzień

tylko 44 fenigi,

z odnośnieniem do domu 14 fenigów więcej.

Kto jeszcze nie zaabonował „Górnoślązaka“, niechaj to uczyni teraz, gdyż w przyszłym miesiącu będziemy poruszali w piśmie naszym bardzo ważne sprawy, dotyczące przyszłych wyborów.

„Górnoślązak“ jest najtańszą polską gazetą na Górnym Śląsku.

„Górnoślązak“ jest najodważniejszym piśmie polskim na ziemi śląskiej, karząc każdego, kto szkodzi naszej sprawie narodowej, bez wszelkich ogródek.

„Górnoślązak“ jest najmocniejszą przesładowanym piśmie polskim, o czym świadczą wymownie ostatnie procesy jego, w których skazano jego redaktorów na czternaście miesięcy więzienia za to, że walczą z odłoniętą przyłbicą za naszą świętą sprawę.

Dalej więc wiarusyl! Rzućcie w ką „blatty“ i „ancajgry“, te jadowite żmije szwabskie, które trują waszą czystą duszę polską. Zaabonujcie sobie „Górnoślązaka“, a przekonacie się niebawem, że on jest waszym prawdziwym przyjacielem i doradcą.

Chcą nas zgnać i zadławić nasi przeciwnicy; pokażcie im, że daremnie ich wysiłki. Im większa liczba naszych czytelników, tem większy zastęp żołnierzy i bojowników dla naszej sprawy ojczyznej; wtedy nie zgniotą nas żadne wysiłki nieprzyjacielskie. Dalej do dzieła i pracy za sprawiedliwość i wiare!

Książd mściciel.

Podzielił się w niedzielnym numerze z czytelnikami naszymi wiadomością, że w piątek spadł nowy cios na nas, wtrącając redaktora naszego, p. Jana Bednarskiego, na pięć miesięcy do więzienia. Opisał także smutną dolę naszego redaktora, chorej żony jego i dwojga niemowląt. Lecz niema co załamywać rąk nad biednym redaktorem i jego rodziną, bo przyzwyczajaliśmy się już wszyscy do tego, że gdzie się toczy zacięty bój za naszą sprawę narodową, tam też muszą uderzać kule i gromy, kalecząc obrońców naszych skarbów ojczyznych i naradzając ich na krótszą lub dłuższą kaźń więzienną.

Biorąc jednak pod rozwagę powód, dla którego redaktor nasz musi iść do więzienia, nie wolno nam przemilczeć, że każą tę spowodował książd katolicki. Aby mu nie ubliżyć, musimy stanąć na stanowisku szczerzej prawdy i sprawiedliwości chrześcijańskiej i poddać pod sąd postępowanie jego nie pruskim sądom, trzymającym się ściśle litery bezlitośnej ustawy karnej, ale pod sąd ludzi, dla których najwyższym przepisem drawnym jest przykazanie Zbawiciela

naszego: Będiesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie!

Chętnie i otwarcie przyznajemy, że w korespondencji z Szalszy w numerze 221 „Górnoślązaka“ korespondent mylnie nas poinformował pisząc, że szobiszowski „Jünglingsverein“ pod dowództwem ks. Winklera przeszkadzał swymi niemieckimi śpiewami nabożeństwu w kościele.

Jak chętnie dziś cofamy to twierdzenie, tak też uczyniliśmy to swego czasu, prostując w numerze 223 mylną informację co do przeszkadzania w nabożeństwie. Ale jak wówczas tak i dziś nie możemy cofnąć jednej rzeczy, która nam leży na sercu: Boli nas niezmiernie, że ks. kapelan Winkler wciąga do niemieckiego towarzystwa młodzież polską, która wyśpiewując niemieckie „lieder“ i gwarząc językiem wrogów naszych, zatracą w sobie ducha polskiego. Mniejsza o to, że ks. Winkler dba o moralne zachowywanie się młodzieńców i stara się o to, aby byli dobrymi katolikami. My mamy na to tylko jedną odpowiedź: Ks. Winkler nie było w Szobiszowicach, a Szobiszowiczanie wychowali się na porządnym katolików i Polaków; ks. Winkler jest w Szobiszowicach, a wychowuje naszą młodzież na poczciwych Michałków niemieckich. Jak „Górnoślązak“ jest piśmie katolickim i polskim, tak mimo katolicyzmu naszego musimy piętnować z całą stanowczością postępowanie ks. Winklera, który jest germanizatorem naszej młodzieży. Dla czegoż to nie założył w Szobiszowicach polskiego towarzystwa młodzieży, dla czegoż nie uczy polskich młodzieńców pieśni polskich?

Aby nadać sobie powagi i zmięździć „Górnoślązaka“, ks. Winkler wytoczył nam aż dwa procesy o obejgę. Jeden odbył się 7 listopada, w którym redaktora naszego p. Pawła Szendzielorza skazano na 6 miesięcy, drugi rozegrał się przeszłego piątku, gdzie dostało się p. Bednarskiemu 5 miesięcy więzienia; razem tedy muszą cierpieć nasi redaktorowie 11 miesięcy za to, że przestrzegali Szobiszowiczanie przed germanizatorską pracą ks. kapelana Winklera w „Jünglingsvereinie“.

Mimo to, że rząd skazał już jednego z naszych redaktorów na długą sześciomiesięczną kaźń; mimo to, że ks. Winkler po procesie wyrzcił naszemu redaktorowi swe współczucie oświadczając, że gdyby był z góry znał srogość kary, nigdyby nie był wytoczył nam procesu; mimo to, żeśmy korespondencją z Szalszy sprostowali; mimo to, że redaktor nasz p. Bednarski porozumiewał się osobiście z ks. Winklerem i chciał mu dać zadośćuczynienie w gazecie, — mimo to wszystko ks. Winkler nie cofnął skargi. Chciał wprowadzić stawić u prokuratora wniosek o zaniechanie procesu, ale żądał za to takich rzeczy od nas, na które nigdy nie mogliśmy się zgodzić. Między innymi domagał się, abyśmy palili kadzidła jego czynności w „Jünglingsvereinie“, upadli przed nim, napiętnowali naszego korespondenta za mylną informację, jednym słowem chciał, abyśmy się w piśmie własnym spodlili. Gdyśmy zaś odrzucili jego żądanie, domagał się, abyśmy wydali nazwisko korespondenta. I tegośmy jako ludzie uczciwi nie zrobili, bo gazeta powinna co do korespondentów zachować taką tajemnicę, jak książd w spowiednicy.....

Stało się więc zadość księdzu kapela-

nowił Jakkolwiek nie zasługujemy na nazwę jego nieprzyjaciela, bo broniąc narodowości naszej, musimy piętnować jego pracę germanizatorską w towarzystwie, mamy prawo co do jego postępowania przytoczyć ustęp z pisma św., który opiewa: „Słyszeliście, iż powiedziano: Będiesz miłował bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego. A ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół wasz, dobrze czynicie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladowającymi i potwarzającymi was.“ (Mat. V, 43, 44.)

Tak powinien postępować każdy chrześcijanin ze swoim prawdziwym nieprzyjacielem. Jak licuje ta nauka z postępowaniem księdza względem pisma, które wytyka jedynie jego niesłuszne postępowanie? Niech to czytelnicy sami osądzą!

Bigosik poniedziałkowy.

Strawa, którą w poniedziałek ubiegły podał Salamon z Katowic, smakowała bardzo czytelnikom naszym. Wielu oświadczyło Salamonowi, że podobnego bigosu nawet w Krakowie nie jedli, dokąd jeżdżą parę razy do roku. Smakosz pewien, który za każdego pobytu w grodzie podwawelskim, chyłkiem wpada do Hawelki, mającego na całą Polskę sławne bigosy, i wcina tam trzy porcje z rzędu, zaręczał nam, że bigosy Hawelkowe są niczem w porównaniu do Salamonowych. Jeśli ktoś nie chciał uwierzyć naszym słowom, zapraszamy go do kuchni naszej, według najnowszych wymagań urzędowej. Tu może się przekonać o prawdziwości słów naszych, odczytując nadesłane Salamonowi listy pochwalne, które na czasy wieczyste świadczyć będą o dobroci i znakomitości bigosu naszego.

Muszę wam atoli opowiedzieć także o spostrzeżeniach, jakie Salamon porobił w tygodniu ubiegłym. Wiecie dobrze, iż Salomon jako taki musi wiedzieć o wszystkim, co się dzieje, i dla tego nietylko sam kręci się po świecie i nadstawia wszędzie uszu, lecz ma także całą chmurę niewolników, którzy znoszą mu wieści.

W przeszłym tygodniu zakutałem się w burnus olbrzymi, kołnierz podzwignąłem do góry, że wyglądał mi tylko kołnuszek haczykowego nosa mego. Uczyniłem zupełnie tak, jak radzi postępować policja pruska, gdy prowadzi do więzienia redaktorów skutych ze zbrodniami. Nacisnąłem sobie także olbrzymie kapelusisko z obszerną strzechą na oczy. Zaden szpicel, żadne oko bystre kakatysty nie byłoby się domyśliło, że to Salamon idzie weszyc i podpatrywać przeświata kulturę niemiecką.

Po to się właśnie wybrałem. Czytałem bowiem w robałwie krzyżackiej, którego coraz więcej na naszej ziemi polskiej, że w mieście X. odbędzie się wielka operacja wpupowania wysokiej kultury pruskiej w ciało ludności polskiej, że z całej okolicy zjadą się specjaliści krzyżacy od tej czynności cywilizacyjnej.

Jako Salamon musiałem się przyrzec operacji i tej cywilizacji pruskiej, o której bardzo liche mam wyobrażenie. Dosadniej wyrazić mi się nie wolno, gdyż mógłby uderzyć we mnie grom,

mogliby mi obciąć język, a bez języka byłoby po Salomonie.

Gdy słyszę o cywilizacji pruskiej, natychmiast dziwaczne obrazy stają przed oczyma moimi. Duch mój widzi Wrzesnię, działwę mężnie walczącą za prawa narodowe, widzę matki płaczące, widzę więzienia ponure, widzę w towarzystwie wyrzutków społeczeństwa kolegów, którym ludzie z nosami czerwonymi wymachują pięścią nad głowami, widzę niewinne kobiety w aresztach policyjnych w towarzystwie zamkniętych tam ładacznic. Br... Nie mogę dalej pisać, bo zamyka mi usta brzydota tych obrazów, które coraz zrybszem tempem przed oczyma mi się migają.

Otóż mając takie wyobrażenie o tej przezacnej kulturze, musiałem pojąć na wyżej wspomnianą operację jej wszczypania masowego ludowi polskiemu.

Siedzę sobie w kąci sali i kryję się za bary olbrzymiego chłopca, by mnie czasem orle oko hakatysty nie dostrzegło i nie pokazało mi dziury w ścianie, którą cieśla i mularz pozostawili.

Nie uwierzcie mi, gdy wam opowiem szczegóły wielkiej operacji.

Najprzód były jakieś „Banditenstreiche“, co odpowiada mniej więcej naszemu „kawalki opryszków“. Rzecz istotnie wspaniała! Lecz jak dla ludu polskiego nie bardzo naśladowania godna. Jako Salamon i znawca przestrzegam wszystkich tych, którzy poddawali się operacji hakatystycznej, aby czasem im się nie zachciało naśladować tych opryszków, szczególnie wtedy nie, gdy sobie jednego za wiele za kolnierz wlecieje. Moglibyście się bardzo łatwo dostać tam, gdzie każdy obywatel dostaje pomieszkanie, opał i światło wolne, oprócz tego dwa pół dnia, o przepraszam 3 do 6 fenigów na dniówkę. Jest tam wprawdzie bardzo wygodnie, bo człowiek żyje jak wielki pan, zawsze prowadzi go „służący“, nawet drzwi mu zawsze otwierają. Lecz dla połączonych z temi przyjemnościami licznymi „ale“, nie radzę wyciągać ręki po ten owoc piękny. Druga dawka kultury pruskiej, zastrzykiwana ludności polskiej, nosiła nazwę: „Höllenmaschine“, po naszym jest to tyle co maszyna piekielna. Za pomocą maszyn piekielnych „pracują“ anarchiści, którzy przysięgli sobie przesadzić do raju szczęśliwości wszystkich tych, którzy zajmują wybitne stanowiska w społeczeństwach dzisiejszych. Wtedy anarchiści dopiero nakreślą maszynę społeczną, i wszystkim ludziom będzie jak u Pana Boga za piecem. Anarchistów jako ludzi chorych umysłowo powinno się zamykać w domach dla wariatów, i aby nie czynili szkody, wiązać ich jak psów wściekłych na łańcuchach.

Specjaliści od zaszczepiania nam kultury pruskiej uważają widocznie robotę społeczną za pomocną maszynę piekielnych za tak pożyteczną, że zaznajamiają z nią ludność polską. Zostańmy sobie przy naszej kulturze polskiej, i puńmy na te wszystkie plody mózgow niemieckich.

Trzecia dawka tej kultury wspaniałej składała się z kwiatów literatury niemieckiej. Jeden taki kwiat nosił cudowną nazwę: Remterementem rem! Ulicha! nie mogę skończyć, boby mi się zrobił węzeł w mym giętym języku polskim, i spotkałoby mnie to samo, co mi się zdarzyło podczas bytności na owej operacji.

Na gwiazdkę!  Na gwiazdkę!

By osiągnąć obrót wielki sprzedaje je-
szcze taniej niż dawniej.

Wszystkie moje zegarki są starannie obciążone i na mi-
nutę uregulowane. Za każdy zegarek daje 5 lat piśmienną gwa-
rancję. Obawy niema żadnej, bo to, co się podobać nie
miało, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Trzeba
się koniecznie przekonać, a
kto nie kupi, toć trudno, ten
sam sobie szkodzi. Zamówie-
nia i podziękowania codziennie
nadhodzą.



Zegarki czyste srebrne
męskie kluczykowe lub rem-
i z łożem brzegami cylindry
na 6 kamieni lepsze 10 mkr.

Zegarki nikielowe
po 5,40 i 8,00 marek.

Zegarki z Matką Boską
czyste srebrne, piękne, tylko
lepsze, na 10 kamieni z zło-
temi brzegami po 12 i 14 mk.

Łańcuszki
po 25, 30, 50, 85 fenigów,
lepsze nikielowe
po 1,00, 1,25, 1,50, 1,75 mkr.

Czysto złote ślubne obrączki
8 karat (333) s'ęplowane sprzedaje tanio i rzetelnie.
Mój najnowszy 1500 ilustracji bogaty cennik
na zegarki, łańcuszki, biżuterię, także skrzypce, flety, klarnety,
harmoniki, oraz noże, brzytwy i różne artykuły galanterijne,
wysyłam każdemu darmo i franko.

M. Danecki, Miejska Górka
(Görchen, Bez. Posen).

Handel skór Adolf Schindler
w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 16
poleca swój wielki skład
skór wierzchnich i spodnich
oraz
wszelkich części, potrzebnych do szycia,
także
wszystkich artykułów
potrzebnych do tego zawodu dla szewców i siodlarzy
po bardzo niskich cenach. [25]

Najtańsze i najrzetelniejsze źródło
na
MEBLE,
lustra i sprzęty wyściełane
począwszy od najpojedynczych do naj-
wykwintniejszych gatunków.
Największy skład w mieście.
Bogato zaopatrzony skład
dywanów, obrusów, portyjerów
i materij na chodniki.
Własny warsztat do wyściełania.
Paweł Knappik,
centrałny skład mebli,
Siemianowice, ul. Zamkowa.
Częstołowa odpłata dozwolona. Odstawia się bezpłatnie do domu.

Bank ludowy
w Królewskiej Hucie na G. Śl.
narożnik ulicy Girdta i Tempłowej
(Girdt- u. Tempelstrassen-Ecke)
udziela
pożyczek na weksle,
a płaci od złożonych pieniędzy:
4 od sta za półrocznym wypowiedzeniem,
3 1/2 od sta za czterocznym wypowiedzeniem,
3 od sta za tygodniowym wypowiedzeniem.
Oszczędności przyjmują się już od 1 marki
począwszy aż do dowolnej wysokości.
Od pieniędzy wpłaconych w pierwszych trzech
dniach miesiąca oblicza się procent za cały miesiąc,
od złożonych w dniach od 4-go—10-go zapół miesiąca.

Paweł Lotter,
mistrz szewski
w Katowicach, ul. Grundmanna 36
naprzeciwko składowi obrazów p. Rzepki
poleca swój bogaty i zaopatrzony
skład obuwia
dla dzieci, kobiet i mężczyzn
po nadzwyczaj korzystnych cenach.
Próba tylko zapewnia stałych odbiorców.

Maksymilian Ganczarski,
magazyn trumien i mebli
w Siemianowicach, obok oberży p. Schwetra,
poleca
tanio meble
ito: szafy, wertyka, komody, szafy dla narze-
dzi kuchennych, stołki, stoły, kanapy, kolebki,
deski od ściany i t. d.
Obsady z drzewa orzechowego, wiśniowego, olszo-
wego, dębowego itd. Także mam
wielki wybór trumien
i rzeczy dla zmarłych na składzie. Kto chce swoje
potrzeby prawdziwie tanio nabyć, niech przyjdzie
i przeświadczy się o tem.

Wiele pieniędzy zarobi
przy zakupywaniu wprost z fabryki. Mam we Wrocia-
wiu własną fabrykę i sprzedaje:
Najładniejsze ubrania, paltoty 10 mkr. 75 fen.
Spodnie z materyi, ubranka dla dzieci 2 mkr. 75 fen.
Kaboty zimowe 5 mkr.
Zakłady damskie, peleryny, bardzo tanio. Najładniejsze
ubrania i paltoty podług miary 18—30 mkr.
S. Stark, Katowice,
naroż. rynku i ul. Aug. Schneidera, obok cukierni Danzigera.

Kto chce tanio
i dobrze kupić,
niech idzie do
Lud. Jadowskiego
Katowice
Holtzestr. 2.



W. SAMARZEWSKI
Królewska Huta, ul. Piotra 14.
Pracownia męzkich ubiorów
wszelkiego rodzaju.
Modne materye mam zawsze na składzie.
Skora i rzetelna usługa.
Jak najniższe ceny.

Górnoślązacom
i wszystkim zwiędającym
KRAKÓW
polecam mój
chrześcijański dom gościnny.
Najwygodniejsze noclegi i wyborna tania kuchnia
w każdym czasie. Dziękując za dotychczasową łaskawą
pamięć, proszę i nadal mnie odwiedzać, i kreślię
z poważaniem
Jan Chlipalski, Kraków,
Rynek Kleparski 1. 16.

Skora i rzetelna usługa.
Pracownia męzkich ubiorów
wszelkiego rodzaju.
Ubrania zimowe
wykonuje elegancko i tanio
Piotr Walczak w Królewskiej Hucie
ul. Pudderska (Puddlerstr.) 17.
Jak najniższe ceny.

Pracownia tapicersko-dekoracyjna
Jana Kolebacza
w Wodzisławiu, Rynek nr. 3
wykonuje po cenach umiarkowanych
kanapy, fotole,
odnawia meble,
poleca się do
wieszania firanek, żaluzji i tapelowania pokoi
w miejscu i w okolicy, oraz wszelkich robót
tapicerskich.
Wielki wybór tapet po cenach fabrycznych.

Polecam się Szanownej Pu-
bliczności z Katowic i okolicy
do grań na
wesoła i bała
z kusem i bez kustu po cenach
umiarkowanych. Muzyka polska
i niemiecka. Czytelnik »Gór-
noślązaka».
Walenty Klaja, muzykant,
w Katowicach ul. Grundmanna 9.

Jedyny
katolicki
interes rzeźbiarski
i
warsztat
na-
grobków

Józef Steiner,
Gliwice
ulica Wilhelma 45
poleca
nagrobki, wielkie krzyże
przydrożne i na
cmentarzu,
stopnie i figury
z marmuru, piaskowca
i granitu po najniższych
cenach.
Rysunki zawsze do usług.
Kosztorysy darmo.

Sztuczne zęby
i blomby, wyrwanie
zębów bez bólu.
W. Dreger, Wrocław,
ul. św. Macieja 4.
Usługa polska.
Popieraacie interes polsko-kato-licki.

Józef Gawenda,
mistrz krawiecki,
Katowice, ulica Holtzkiego 19,
poleca się
do wykonywania eleganckich
ubiorów męzkich podług miary
pod gwarancją za dobre i naj-
modniejsze wykonanie.
Wielki skład angielskiej i ni-
emieckiej materyi.
Ubrania od 25 do 55 mkr.
Paltoty od 30 do 60 mkr.
Rzetelna usługa Najtańsze ceny
Niesłychanie tanio a jednak
prawdziwie.

ALBUM
słynnych ludzi polskich
w wielkim formacie, zawiera 64
portrety najznakomitszych na-
szych poetów, historyków, po-
wieściopisarzy, artystów malar-
zy, rzeźbiarzy, ojców Kościoła
kat., niewiast itd., najstaranniej
i trafnie wykonanych wraz z
krótkim życiorysem. W bogatej
oprawie z wyściskami złoconymi
na okładce i kosztuje tylko
— wyraźnie tylko 1 markę,
z przesyłką 1,50, przez za-
liczkę 1,50 mkr.

„Quo vadis“
słynna powieść H. Sienkiewicza
wyszła obecnie w taniej baje-
czynie niezmiennym wydaniu w
jednym dużym tonie, kosztuje
już w pięknej oprawie tylko
2,20 mkr., z przesyłką 2,40,
przez zaliczkę 2,65 mkr.
Pierwsze wydanie kosztowało
w oprawie 18 mkr., drugie i na-
stępne 10,50 — a obecne tanie
wydanie kosztuje w oprawie
tylko 2,20 mkr. bez przesyłki
poleca księgarnia
N. Kamińskiego i Spółki
w Poznaniu,
ul. św. Marcina 16/17.

Nowość! Nowość!
Elektryczna
lampa
kieszon-
kowa
wydaje piękne i silne światło
za przyśnięciem guzika. Nie-
zbędna każdemu górnikowi, go-
spodarzowi, jak w ogóle każ-
demu człowiekowi. Sztuka ko-
sztuje 3,50 mkr. Przy odbiorze
5 sztuk po 3,25 mkr. wysyłam
franko. Pieniądże proszę prze-
śłać naprzód, gdyż za zaliczką
nie wysyłam, ponieważ portu-
rium jest droższe.
M. Szczyński, Krotoszyn,
Krotoschin Bez. P. sen.

Nie bywałe!
Karola Altwiga
w Katowicach,
narożnik ul. Grundmanna
i Stawowej
zakład
prędkiego
podzielowania
poleca się do wykonania eja-
ganckich robót podług miary.

Odważny wygrywa
Ciągnięcie 1 grudnia.
Rocznie 12 ciągnięć wy-
grywających z odmiennymi
głównymi wygr. po mk.
300000
178 500, 135 000, 120 000,
90 000, 45 000, 30 000 itd.
„Każdy los do wygrania“
poleca składające się ze
100 członków Towarzyst-
wo losów seryjnych.
Miesięczna wkładka 3,— i 6,50 m.
L. Lübbers,
Lübeck 4 (Lubeka).

Znane i sławne
z Lindenskiej fabryki cukierków
karmelki
medycyna jako: Katar., „bron-
chial“, robit, maltose z żelazem i
miodziarni, maroullium, ożywienie,
żelazo, kola, żoładek, rdest są do
nabycia u: Wincentego Spychalo-
wicza i Spółki w Wełnowcu (Hohen-
lohehütte).

Karygodne
jest wszelkie podrab. jed. prawdz.
mydlaradebeuskiego Hilo-wo-mieczn.
firmy Bergmann i Sp., Radebeul-Drezn.
Znaczek ochr.: Konik na laso o
Mydło to robi **twarz delikatną**
i czystą, nada jej różowy i mło-
docelny wygląd, biała, mlekka
jak aksamit, skórce i łśniaca
piękna ptecz. Kawalek 50 fen.
Nabyć można w Anteco Miejskiej,
w aptece Cesarza Wilhelma, u pp.
Oskara Kiehlera i E. Schulza.

Opadki kawy
tylko w Holandyi.
Spółka holenderska
wywozienia kawy „Jawa“
Maestricht A 351 Holandya (Holland)
rozsyła przez zaliczkę za 9 m.
w paczkach pocztowych po
10 funtów prawdziwą czys-
tą pod gwarancją świeżo
paloną
holenderską kawę Jawa
ocelona franko do domu.
NIE CENIA SKŁEPOWA w Niem-
czech różnorodności doboru wynosi za
funt 1,40 mkr.

Słabość nerwów
i jej następstwa, jako to:
uczucie lęklivosti, brak ape-
tytu, osłabienie pamięci, wzru-
szenie umysłowe, bicie serca,
słabość żołądkowa, szum w
uszach, osłabienie, bezsenność,
zawrót głowy, mdłości,
trzęsienie członków — te
wszystkie następstwa słabości
nerwów usuwa
ALTONA Chemik HEYDEN.
n. Elba.
Starym i młodemu mężczyznom
poleca się nowo wydane w po-
wieszonym nakładzie dzieło radcy
medycyńskiego dra Müllera o
rozdrażnianym nerwowym
i seksualnym systemie
jako też o jego przyczynach i
kalkule leczenia.
Przesyła za nadaniem 1 mk.
w znaczkach poczt. o s. h.
Curt Röber, Brunświk,
(Braunschweig).

Instrumenta
muzyczne
dostarcza orkiestromwojskowym
i prywatnym
Fryderyk Meissel, Wrocław
Breslau VIII Klosterstr. 37.
Reparatury wykonuje
dobrze i tania.

Tanie
czeskie piwo
10 funtów świeżo
darte mk. 8,—
lepsze 10,—, białe
kwiaty darte mk.
15,—, 20,—, białe jak śnieg kwa-
piat darte mk. 25,—, 30,—.
Wysyła przez zaliczkę franko.
wolno od cła, zamiana lub zwrot
dozwolony jest z wyjątkiem
kosztów przesyłki.
Benedikt Sachsel, Lobes 370,
poczta Pilsen, Czechy, Böhmen.